

Sygn. akt II Ka 524/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marta Krajewska-Drozd

Sędziowie: SSO Grzegorz Maciejowski

SSO Anna Romańska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Danuty Czarnoty

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 stycznia 2016 r.

sprawy **P. R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 19 czerwca 2015 r., sygnatura akt II K 816/14

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok,

II. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. S. – Kancelaria Adwokacka w D. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście i 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. **zwalnia** oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w tym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa.

SSO Anna Romańska SSO Marta Krajewska-Drozd SSO Grzegorz Maciejowski

Sygn. akt II Ka 524/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Dębicy wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 816/14 po rozpoznaniu sprawy **P. R.** uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 04 lipca 2014 r., w D., woj. (...), używając przemocy wobec M. K., poprzez kilkukrotne uderzenie pięścią w twarz i brzuch oraz grożąc mu pobiciem, dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...), nr (...), słuchawek nausznych marki S., wartości 30 zł oraz pieniędzy w kwocie 70 zł, o łącznej wartości 800 zł, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat, po odbyciu kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, którą odbył w okresie od 24.01.2012 r. do 24.05.2013 r., orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt II K 906/10, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie powołanych przepisów wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności

zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 02.10.2014 r. Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. W. S. kwotę 619,92 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu, wydatkami w sprawie obciążając Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisu art. 167 k.p.k. wg stanu prawnego i brzmienia tego przepisu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku polegającą na odstąpieniu przez Sąd od przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego toksykologa na okoliczność dotyczącą tego w jaki sposób działa na stan psychiczny człowieka użyta przez oskarżonego dawka substancji psychoaktywnej o nazwie „cząstka Boga”, w jaki sposób potęguje ona lub osłabia współdziałanie alkoholu, co jest o tyle istotne, że biegli psychiatrzy podczas przesłuchania na rozprawie (k 225) wyraźnie wskazali, że co do tych zagadnień „bardziej ściśle wypowiedziałby się biegły z zakresu toksykologii”, a nadto zarówno wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie (k.198), jak i złożone w toku przewodu sądowego z zeznania pokrzywdzonego M. K. (k. 180) sugerują, iż R. R. zachowywał się anormalnie i nietypowo jak na osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu (własnoręcznie rozbił butelkę na swojej głowie i cytując pokrzywdzonego „wyglądał tak jakby był w amoku”), a więc bez wiedzy toksykologa trudno wypowiedzieć się całkowitą pewnością i stanowczością jaki wpływ na poczytalność oskarżonego w chwili czynu miało wprowadzenie do jego organizmu w/w „dopalacza” oraz wbrew sugestiom biegłych psychiatrów nie jest możliwe bez wiedzy i wypowiedzi toksykologia wykluczenie upojenia patologicznego bądź upojenia na podłożu patologicznym, które znoszą poczytalność w chwili czynu.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Dębicy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna.

Stwierdzić należy, że Sąd I instancji na podstawie zebranych dowodów poczynił w całości prawidłowe ustalenia faktyczne oraz w sposób należyty wykazał sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, niekwestionowane zresztą w apelacji, a uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego spełnia wymogi z art. 424 kpk i nie wymaga uzupełnienia.

Nadto stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo wykazał winę oskarżonego.

Odnosząc się do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonego zwrócić należy uwagę, że wprawdzie w części dotyczącej ustaleń faktycznych Sąd wskazał, że w chwili czynu nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale w części dotyczącej omówienia stopnia winy doprecyzował, że brak jest okoliczności mogących wyłączyć winę czy też choćby zmniejszyć stopień zawinienia, brak jest podstaw do zmniejszenia stopnia winy jedynie z uwagi na fakt, iż w chwili czynu miał znajdować się pod wpływem alkoholu i dopalaczy. Sąd oceniając opinię biegłych za jasną i pełną powołał się na to, że biegli stwierdzili, iż oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego i po użyciu środków odurzających w formie prostej, oskarżony mógł i powinien przewidzieć, iż używając środków odurzających i alkoholu może doprowadzić siebie do takiego stanu, iż popełni czyny, których nie musiałby popełnić, gdyby był trzeźwy, oskarżony niewątpliwie zdawał sobie sprawę, ponieważ jest to wiedza powszechna, iż używanie środków odurzających wraz z alkoholem może wpływać na zachowanie. Dlatego Sąd Rejonowy wskazał, że wykluczone zostało, by z uwagi na stan po spożyciu alkoholu i dopalaczy oskarżony znajdował się w stanie, w którym wyłączona byłaby wina sprawcy, a to z uwagi na treść z art. 31 § 3 kk.

Sąd I instancji w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym wykazał, że nie ma znaczenia, iż jak wyjaśnił oskarżony, pierwszy raz zażył dopalacz o nazwie „cząstka boga” bowiem już wcześniej narkotyki zażywał i musiał sobie zdawać sprawę z wpływu środków odurzających na organizm, zaś wiedza na temat działania dopalaczy jest również powszechnie znana. Całokształt zatem uzasadnienia wskazuje, że Sąd przyjął, że oskarżony w chwili czynu nie

miął zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31§1 i §2 kk, a precyzyjniej, brak jest podstaw do zastosowania tych przepisów. Oczywistym jest bowiem, że spożycie alkoholu i dopalacza ewidentnie obniżyło zdolność oskarżonego do pojmowania znaczenia swojego czynu i pokierowania postępowaniem, ale to upojenie i odurzenie jako upojenie i odurzenie proste nie obniżało ani nie wyłączało winy.

Odnosząc się do kwestii nadal podnoszonych przez obrońcę wątpliwości co do poczytalności P. R. i kwestii konieczności dopuszczenia dowodu z opinii toksykologa, stwierdzić należy, że chybiona jest argumentacja, gdy obrońca podnosi, że niezrozumiałe było zachowanie oskarżonego, skoro w ustalonych okolicznościach zdarzenia oczywiste jest, że motywem tym była chęć zaboru mienia. Nie sposób dopatrzeć się błędu w postępowaniu Sądu I instancji poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego toksykologa. Prawdą jest, że biegli psychiatrzy wskazali, że sam mechanizm działania konkretnego dopalacza na sferę psychiki człowieka, w tym w połączeniu z alkoholem mógłby wyjaśnić biegły toksykolog, ale jednocześnie biegli wskazali, że w przypadku oskarżonego należy przyjąć realizację warunków z art. 31§1 3 kk. W świetle art. 31 § 3 k.k. oczywiste jest, że stan nietrzeźwości, czy odurzenia nie wyłącza odpowiedzialności karnej, ani nawet nie uprawnia do nadzwyczajnego złagodzenia kary, albowiem - nawet, jeżeli prowadziłby do wyłączenia lub znacznego ograniczenia poczytalności - to, co do zasady, będzie on uznany za zawiniony przez sprawcę (tzw. wina na przedpolu czynu zabronionego). Nie ma tutaj znaczenia, że oskarżony, jak wyjaśnił, miał użyć dopalacza po raz pierwszy. Jak wskazali biegli oskarżony mógł i powinien był przewidzieć, iż używając alkoholu i środków odurzających może doprowadzić siebie do tego, iż będzie w stanie dokonać czynów, których na trzeźwo dokonać nie musiałby. Przy tym biegli byli uprawnieni do wnioskowania w tym zakresie biorąc pod uwagę ich kompetencje w zakresie określania stanu psychicznego, cech osobowości.

Oczywistym jest, iż alkohol ułatwia zachowania agresywne i ma wpływ na racjonalność działań człowieka. Oczywistym jest, że dopalacze mogą mieć działanie podobne. Jasnym jest również, że materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony sam doprowadził się do stanu, w którym wykazywał autoagresję i agresję wobec pokrzywdzonego. Samo stwierdzenie świadka, że oskarżony zachowywał się jakby był w amoku nie może kwestionować tego, że upojenie i odurzenie oskarżonego miało charakter prosty a nie patologiczny. Skoro oskarżony znajdował się w stanie prostego upojenia i odurzenia, skoro oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, czy upośledzenie umysłowe, skoro stwierdzono u niego normę intelektualną skoro wreszcie wielokrotnie wcześniej wprawiał się on w stan nietrzeźwości i odurzenia i znał jego działanie to stan oskarżonego żadną miarą nie mógł służyć jako element świadczący o braku zdolności oceny działania czy przewidzenia jego skutków (patrz treść przepisu art. 31 § 3 k.k.). Zaakceptowanie odmiennego stanowiska prowadziłoby do tego, że każda osoba zamierzająca dokonać przestępstwa, najpierw wprawiałaby się w stan odurzenia jakimś wcześniej nieużywanym środkiem, w szczególności dopalaczem, a rynek środków odurzających wskazuje na ich ogromną różnorodność, by później móc się na ów stan powołać, jako element, który wyłączał możliwość przypisania jej działaniu znamion racjonalności, wskazując że właśnie danego środka to użył po raz pierwszy w życiu.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że opinia biegłego toksykologa nie byłaby przydatna do rozstrzygnięcia sprawy, gdyż to jak oskarżony w konkretnej sytuacji zareagował na działanie alkoholu i dopalacza wynika z materiału dowodowego w tym zeznań pokrzywdzonego i biorąc pod uwagę opinię biegłych psychiatrów stwierdzić należy zawinienie oskarżonego „na przedpolu” w związku z treścią art. 31§3 kk.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także to, że wymierzona oskarżonemu kara jest karą sprawiedliwą, nie nadmiernie surową, uwzględnia ona wszystkie dyrektywy wymiaru kary, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437§1 kpk). Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym (art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze), zaś oskarżonego z uwagi na jego sytuację materialną zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami w tym zakresie obciążając Skarb Państwa (art. 624§1 kpk).

SSO Anna Romańska SSO Marta Krajewska-Drozd SSO Grzegorz Maciejowski